GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N$^{ro.}$ 34.** 2. Marca 1818.

Uwiadomienie C. K. Galicyyskiego Rządu kraiowego.

Szkarlatyna, która w Kraiu tuteyszym między dziećmi, a nawet i między dorosłemi osobami, iuż od sporego czasu w różnych pannie kształtach, zagęszcza się w niektórych okolicach ieszcze bardziey, a nawet i śmiertelne skutki za sobą pociąga.

Ponieważ ta choroba tak w biegu, iako też i w skutkach swoich, oprócz potrzebnych lekarstw, także szczególniey dobrego i stosownego zachowywania się wymaga, przeto czynią się Dominiia i gruntowe Zwierzchności uważnemi na to, ażeby w razie wybuchnienia tey choroby w obwodach onychże, nie tylko o tem do Król. Urzędu Cyrkułowego natychmiast donosiły, lecz także i osoby do chorych przynależące zmuszały, aby te pomienionych chorych nie tylko w przeciągu pierwszych czternastu dni choroby, ale też i potem ieszcze przez kilka tygodni od wszelkiego zaziębienia, któreby z wystawienia się na wolne powietrze, z zimnych napoiów, alboli też z zimnego i wilgotnego pomieszkania pochodzić mogło, szczególniey strzegły; aby pomieszkanie chorego w umiarkowanem cieple i ochędostwie utrzymywały, i od chorych osób wszelkie przeciąganie powietrza odwracały; aby im wszelkich mocnych napoiów zabraniały, i tylko letnią tyzannę ięczmienną, do którey trocha bzowego lub lipowego kwiatu przymieszać można, dawały, ochędóstwo zaś około chorych, tudzież ich odzież i pościel bez zaziębienia onychże utrzymywały.

We Lwowie dnia 17. Lutego 1818.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Dworska gazeta Madrycka z dnia 27go Stycznia zawiera urzędową wiadomość o poymaniu Jenerała Miny z 25ciu towarzyszami iego w Mexykańskim wąwozie Venadito, i dodaie, że Wice-Król Mexykański Apodaca, porozumiawszy się z Arcybiskupem, kazał z tego powodu odprawić w Mexyku uroczyste nabożeństwo przy huku dział, poczem przyymował powinszowania Szlachty i nayznakomitszych mieszkańców, a Ludowi, iakby podczas nayuiększych uroczystości, publiczne rozrywki pozwolił.

Ostatnie wiadomości z Montevideo donoszą, że woysko Portugalskie, zaymuiące ową twierdzę i okolicę, zachowywało się spokoynie. Naczelny Dowódca onegoż, Jenerał Lecor, utworzył w Buenos-Ayres dom handlowy, z którego opatruie otwarcie i bez przeszkody Montevideo w potrzeby wojenne wszelkiego rodzaiu, i iest przez to w stanie odpierania wszelkich napadów Artigasa.

Pisma publiczne Amerykańskie umieściły (*wzmiankowaną w 32gim numerze gazety naszey*) godną uwagi protestacyę Kommodora Aury, Dowódcy Powstańców Południowo-Amerykańskich, przesłaną Dowódcom wyprawy Amerykańskiey przeciwko objęciu w posiadłość wyspy Amelii. Odezwa tu iest pisana w główney kwaterze Ferdinandynie d. 22. Grudnia r. z.; osnowa zaś następuiąca:

„Mości Panowie! Odebrałem dziś urzędowe pismo z wezwaniem w imieniu Rządu Zjednoczonych Stanów, abym z woyskiem, które pod moiem dowództwem zostaie, iak nayprędzey z tey wyspy ustąpił; chcecie ią bowiem woyskiem swoiem osadzić pod warunkami, objętemi w rzeczonem pismie. Że zaś ani Rzeczypospolita nasza, ani Buenos-Ayreska, ani Mexykańska, ani żadna inna w południowey Ameryce nie prowadzi woyny ze Zjednoczonemi Stanami, nie mogę więc zamilczeć, iż osnowa wspomnionego listu niezmiernie nas zadziwiła. Daliście także do poznania, iż ieżeli na żądanie Wasze zezwolemy, mamy niezwłocznie ustąpić z wyspy Amelii, która nigdy i nie należała i nie należy do Kraiu Zjednoczonych Stanów. Pozwólcie WPanowie uczynić sobie uwagę, iż od chwili, iak zbroyną ręką zaięliśmy Ferdinandynę, weszliśmy w zupełne posiadanie wszystkich praw, iakie nieprzyiaciołom naszym służyły, i praw tych aż dotąd z niebezpieczeństwem naszego życia i maiątku broniliśmy. Po dokładnem d. 27. Października r. 1795go oznaczeniu

granic między obu Florydami i Zjednoczonemi Stanami, nie wiemy, co WPanów upoważniło do wdawania się w domowe nasze interessa. Więcey się ieszcze zdumiewamy, zważaiąc, iż to pismo pochodzi od Rządu Ludu, który się chlubi z przestrzegania prawa Narodów, i zapewne iednakowe ma zdanie o walce za wolność i niepodległość, którą Zjednoczone Stany przed 40 laty wiodły, a którą teraz południowi ich bracia prowadzą. Z drugiey strony, obiecuiecie WPanowie święcie szanować własność, która bezsprzecznie do Obywateli naszych należy. A któż ma w tey mierze wyrokować? Czy Zjednoczone Stany? Nie mogą one mieć żadnego prawa juryzdykcyi od źródła rzeki St. Mary, aż do Oceanu... Jedno tylko prawo, które na swoią stronę przytoczyć możecie, iest prawo mocnieyszego, które się równie Rządowi replikańskiemu, iak zasadom sprawiedliwego i bezstronnego człowieka sprzeciwia. Stosuie się do niego wdawanie się Wasze do własności mieszkańców, którąśmy zawsze szanowali i za świętą uważali. Każecie nam także, właśnie iakbyśmy Rządowi Waszemu podlegali, abyśmy ustępuiąc z Ferdynandyny, zostawili to wszystko, co iest własnością kraiową. Takie żądanie nie zgadza się wcale z prawem Narodów, podług którego, ieżeli nie ma innego opisu, wszelka własność zabrana nieprzyiacielowi należy do tych, którzy ią wzięli. Czy działacie imieniem Króla Hiszpańskiego lub iako sprzymierzeńcy iego? Poczytuiąc Lud Zjednoczonych Stanów za ieden tylko Naród wolny na ziemi, nie możemy sądzić, aby tak daleko od prawideł swoich odstąpił i tak się poniżył. Krótko mówiąc, żądanie Wasze iest niesłuszne, ani przed światem da się usprawiedliwić; a ieżeli uledz będziemy musieli, cała hańba spadnie na Was. Proszę WPanów, abyście te uwagi Prezydentowi Zjednoczonych Stanów przesłali, a to, aby rzecz tak szczególnego rodzaiu przyzwoicie objaśnioną została. Czytaliśmy z zadziwieniem iego zdanie sprawy podczas zagaienia Kongressu, i wnieśliśmy z niego, że polityczne położenie Rzeczypospolitey naszey przez intrygi nieprzyiacioł naszych, bardzo fałszywie Rządowi Stanow Zjednoczonych wystawione było. Sądzimy, iż mamy prawo żądać, aby nas wysłuchano, i w tym celu Rządowi WPanów potrzebne dowody prześlę. Jeżeli WPanowie nie chcecie zostawić tey rzeczy in statu quo, upoważniony iestem zapewnić Ich, że my Lud Zjednoczonych Stanów tak wielce szacuiemy i poważamy, iż nie chcemy do ostateczności z nim przychodzić. Mam honor etc.

Aury.
(Podpisy) Lolmes, Sekretarz.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Pisma publiczne Amerykańskie ogłosiły teraz uchwały i prawa, postanowione ieszcze w roku 1811stym, lecz dotychczas w taiemnicy trzymane:

„Pierwsza z tych uchwał, potwierdzona dnia 15. Stycznia 1811go przez Prezydenta, opiewa ich następuie: „Senat i Izba Reprezentantów zważywszy położenie Hiszpanii i Osad oneyże; zważywszy oraz wpływ, iaki ma los Kraiu przytykaiącego do południowey granicy Zjednoczonych Stanow, na spokoyność i handel onychże, — uznali, że Zjednoczone Stany, w zachodzącem w takich okolicznościach krytycznem położeniu, nie mogą bez istotney obawy dopuścić, aby którakolwiek część tego Kraiu dostała się w moc iakowey zagraniczney Władzy, i że własne bezpieczeńsswo Zjednoczonych Stanow wymaga uchwały, aby ten Kray, w przypadku pewnych wydarzeń, zaięty był tymczasowo przez ich woysko; przyczem iednakże oświadczaią, iż rzeczony Kray w ich ręku znayduiący się, podlegać ma przyszłym układom o ostateczne posiadanie onegoż.“

Drugie, tegoż samego dnia uchwalone prawo, tak opiewa: „Prezydent Stanów Zjednoczonych upoważnionym iest objąć w posiadłość całkiem, lub w części Kray, leżący ze strony wschodniey rzeki Perdido, a z południowey strony Prowincyi Georgi i Mississippi, ieśliby zawartą została umowa z mieyscowemi Władzami rzeczonego Kraiu, końcem oddania go w całkowitości Stanom Zjednoczonym, lub ieśliby obcy Rząd starał się ten Kray zaiąć. Prezydent może w tym zamiarze użyć tyle siły lądowey i morskiey Zjednoczonych Stanów, ile za potrzebę uzna. 2.) Oddane będą pod zarządzenie Prezydenta 100,000 dollarów na wydatki, potrzebne na zaięcie w posiadłość owego Kraiu, i na utrzymanie spokoyności w onymże. 3) W przypadku zaięcia tego Kraiu, i aż do nowego rozstrzygnienia Kongressu, upoważnionym iest Prezydent utworzyć w tymże Kraiu Rząd tymczasowy, tudzież wprowadzić Władze woyskowe, cywilne i sądowe, maiące dawać mieszkańcom opiekę w używaniu ich swobód, własności i religii.“

Iane, dnia 3. Marca 1811go uchwalone prawo opiewa, że tak prawo powyższe, iako też wyż pomieniona uchwała, pomimo wszelkich przeciwnie brzmiących ustaw, nie może bydź przed końcem naybliższego posiedzenia Kongressu ani drukowanem, ani też ogłoszonem, ieżeli Prezydent inaczey nie rozkaże.

Trzecie, dnia 12. Lutego 1813go uchwalone prawo, upoważnia Prezydenta do zaięcia inney krainy (Zachodniey Florydy),

leżącey na zachodzie od rzeki **Perdido**, a na południe od ziemi Mississippi. Powtórzone są w niem wyż przytoczone warunki. i pozwolona summa 20,000 dollarów na opędzenie kosztów tego zaięcia.

Francya.

W dniach pierwszych Lutego, ukończyły się w Izbie Deputowanych obrady względem zaciągu do woyska. Odrzucono wniosek Jenerała Duponta, który chciał, aby nie 40,000 ale 65,000 ludzi co rok wybierano. Oświadczył w tey mierze P. Villele: Jeżeli zachodzą iakie nadzwyczayne okoliczności, trzeba nam otwarcie powiedzieć, a nikt potrzebnych środków nie odmówi; ieżeli zaś ich nie ma, nie należy czynić niewczesnych, a zatem niebezpiecznych wniosków. Nikt z naszych ziomków nie porzuci Kraiu, i zawsze będzie na zawołaniu, gdy wypadnie bronić Oyczyzny. Powstawał naybardziey Mowca przeciwko niepotrzebnym wydatkom woyskowym. Minister Spraw Wewnętrznych wskazywał konieczność woyska odwodowego. Gdzież po wygórowaniu taktyki woyskowey znaydziemy bezpieczeństwo? czy za potróynym rzędem twierdz? Wszak sami doświadczyliśmy, że takie hamulce nie zdołaią wstrzymać postępów zwycięzcy. Trzeba nam się otoczyć żyiącemi szańcami, któreby za czarodzieyskiem uderzeniem powstały na odparcie wszelkiego napadu. Postanowiła nakoniec Izba, iż w przypadku woyny, uwolnieni podofficerowie i żołnierze powinni ieszcze służyc 4 lata pod nazwiskiem weteranów, wyiąwszy tych, którzy maią 32 lat życia, lub 12 lat służyli, albo też uwolnienie z powodu ciężkich ran i kalectwa otrzymali. — P. Villefranche zaczął obrady względem nadawania wyższych stopni Officerom, i rzekł: Wszyscy Monarchowie Europeyscy zastrzegli sobie dowolne prawo posuwania Officerów na wyższe stopnie; toż samo nawet czynią ci, którzy ster Rządu w Rzeczachpospolitych piastuią. Jakże więc możemy odbierać prawemu naszemu Królowi kleynot, którego utratę iuż raz przypłaciliśmy nierządem? Odstąpił go Ludwik XVIsty; nieroztropni iego doradcy pozwolili mu koleią zrzekać się prerogatyw Królewskich, a za to wielbiony, iako przywróciciel wolności, utracił w końcu koronę, wolność i życie. — Baron Simeon zapytał się: Czyż przez to traci Król swoią prerogatywę, gdy prawa nadaie? Proiekt albowiem do nich, zatwierdzenie ich, ogłoszenie i utrzymanie, wszystko to należy do Króla, chociaż Izby maią nieiaki udział w ich uchwalaniu; prawo iest iego dziełem, równie iak wydane przez niego urządzenie. Uchwała więc Izby nie ścieśnia prerogatyw Królewskich, lecz tamuie tylko intrygi ubiegaiących się o stopnie. (Dano oklaski na lewey stronie). Wszyscy Monarchowie Francuzcy przyymowali podobne prawa; i tak naprzykład, Ludwik XIVsty zrzekł się prerogatywy swoiey, i w przysiędze koronacyyney umieścił warunek: iż Król nie może przebaczyć poiedynkuiącym się. — P. Trinquelaque sądził, iż Król zastrzegł sobie to wszystko, czego się wyraźnie nie zrzekł, a do ezego należy także prawo nadawania Officerom wyższych stopni; przypomniał Ministrom urządzenie z dnia 5go Września, w którem powiedziano: Obok korzyści z czynienia popraw, mieści się szkodliwość wprowadzania nowości. — P. de St. Cricq obstawał za prawem starszeństwa woyskowego, chyba, że Officer nie posiada potrzebnych do wyższego stopnia przymiotów. — P. Macarthy ganił zdanie Ministra Woyny, iż władza Królewska w ręku Monarchy iest skarbem, który na dobro swoiego Narodu obracać powinien, a nie samym tylko depozytem. Gdyby Król mógł rozrządzać swoiemi prerogatywami, Monarchiia nie byłaby *bezpieczna*. — P. Barthe de la Bastide oświadczył: iż Ministrowie nie odpowiedzieli dostatecznie Mowcom, którzy twierdzili, że Król zrzekł się wszystkiego, czego sobie wyraźnie nie zastrzegł. Tak mówić, iest to twierdzić: iż oyciec, który dzieciom swoim część maiątku oddaie, ustępuie im wszystkiego, czego sobie wyraźnie nie zostawił. — Minister Laine rzekł: Nie śmiałbym w materyi woyskowey powtórnego zabierać głosu, gdyby mię do tego znakomity Wódz nie zachęcił. Nadawanie Officerom wyższych stopni podług starszeństwa, było oddawna we zwyczaiu, nawet za panowania Ludwika XIVgo, i stanowiło dobroć woyska; nie można tego dziś zarzucać, kiedy młodzież nie tylko dobrowolnie ma się zaciągać, ale nawet wybierać; z tąd oraz wypływa karność, tak potrzebna, zwłaszcza podczas woyny. Idzie tylko o to, czy lepiey zapewnić taki zwyczay przez proste urządzenie Królewskie, lub przez uchwałę Izb? Podany proiekt nie uwłacza prerogatywom Królewskim. — Minister Woyny przypomniał, iż nie dopiero teraz, ale oddawna skarżono się na nadużycia w rozdawaniu wyższych stopni. Przeczytał urządzenie Marszałka de Belleisle, wydane w roku 1758; przytoczono w niem iako skutek nadużycia: iż zbytnia i niewczesna ambicya, podała stopnie kapitańskie w pogardę. Wspomniał daley o małem doświadczeniu tych, którzy przez nagłe posuwanie się, biorą dowództwo korpusów, i dopiero na stopniu, którego całey zasługi waleczność nie stanowi, istotnie potrzebnych nabywaią wiadomości.

Odrzuciła Izba kilka wniesionych popraw, iako to: aby sami tylko uczniowie szkół woyskowych, wraz z innymi Francuzami, od lat 16 do 18 maiącymi, a posiadaiącymi potrzebne przymioty i nauki, po złożeniu publicznego examinu, otrzymywali stopnie officerskie. Wnoszący takową poprawę P. Royer-Collard oświadczył, iż w dawnieyszych czasach prawo nie wyłączało mieszczan od wyższych stopni officerskich, lecz później przeciwnie się działo, bo samą tylko szlachtę do szkół woyskowych przyymowano. Przyięte koleią proiekta obeymuią: Nikt nie może bydź podofficerem, kto nie skończył 20 lat życia, i przynaymniey 2 lat w regularnem woysku nie służył; nikt zaś nie może bydź Officerem, kto 2 lata nie był podofficerem, lub przez taki sam czas nie uczył się przyzwoitych obrotów woyskowych, i nie odbył examinu. Trzecia część stopni podporucznikowskich w woysku liniiowem ma się rozdać podofficerom, a dwie trzecie części stopni porucznikowskich, kapitańskich i szefowskich czyli podpułkownikowskich, maią bydź rozdane Officerom podług starszeństwa. Majorowie będą mianowani z Kapitanów, którzy sprawowali obowiązki Płatników, Urzędników ubiorczych i Adjutantów-Majorów. Nikt nie może postąpić na wyższy stopień, ieżeli 4 lat na swoim nie wysłużył. Inne prawidła udzielania wyższych stopni Officerów, będą przepisane osobnem urządzeniem.

Wniosek Jenerała Duponta, aby żaden Officer bez poprzedzaiącego wyroku nie mógł bydź oddalony, odesłała Izba do praw woyskowych. Przyięła nareszcie Izba całego proiekt większością 147 głosow przeciwko 92.

N i e m c y.

Na siódmey tegoroczney sessyi Seymu Związku Niemieckiego, podał Poseł Pruski do protokółu oświadczenie Rządu Pruskiego względem zaprowadzenia stanowey konstytucyi w Kraiach Pruskich. Wyszczególniwszy wszystko, co dotąd ze strony rzeczonego Rządu dla dopełnienia 13go artykułu Aktu Związku Niemieckiego*) przygotowano i zrobiono, dał oraz przyrzeczenie, że w przeciągu iednego roku doniesie Seymowi Niemieckiemu o tem, co końcem ostatecznego ustalenia stanowey konstytucyi dla wszystkich Kraiow Pruskich, tak według ich prowincyalney właściwości, iako też wspólnego centralnego związku, zdziałanem zostało. Wielka mieyscowa różnica poiedyńczych, odległych od siebie Prowincyy, czyniąca Prusom wielkie trudności w wypracowaniu proiektu konstytucyi stanowey, podana iest za przyczynę, dla którey nie mogą się ieszcze naradzać i zjednoczyć z Seymem Niemieckim względem wspólnych zasad teyże konstytucyi.

*) Artykuł ten tak opiewa: „We wszystkich Kraiach Związku Niemieckiego, będzie ustanowiona konstytucya Stanow.

S z w e c y a.

Dnia 5go Lutego, o kwadransie na 11sta godzinę w nocy, zszedł z tego świata N. Król Szwedzki i Norwegski Karol XIIIsty w 70 roku wieku swoiego, po 10ciodniowey chorobie z osłabienie żołądka. Królewic Następca tronu Karol Jan, obwołany został natychmiast Królem Szwecyi i Norwegii, i odebrał iuż hołd od Stanów i Władz Królestwa Szwedzkiego. (*Dokładną wiadomość o tem do przyszłego numeru odkładamy.*)

K r a k o w.

Na posiedzeniu Seymu Krakowskiego dnia 23. Stycznia, Izba postępuiąc z porządku w Tytule XIII. o Pożyczce zamieniła iednomyślnie w prawo. 1.) Jeżeli rzecz wygodzona zginie iakim przypadkiem, przypadek szkodzi właścicielowi rzeczy. 2.) Nie można się upominać o zwrot procentów, nad ilość prawem oznaczoną zapłaconych.

Co do pytania: Czyli procenta mogą bydź większe nad pięć od sta lub nie? Izba uchwaliła 23 głosami przeciwko 10, iż procenta od summ hypotekowanych, nie mogą bydź większe nad 5 od 100; od innych zaś mogą bydź większe.“

Następnie uchwalono iednomyślnie: „Procenta wierzytelności hypotekowanych sądownie, nie żądane za więcey lat, iak trzy, nie mogą mieć równego prawa hypoteki, tak i same kapitały.“

Co do pytania. Czy idą procenta od procentów? Izba 26 głosami przeciwko 7 zamieniła w prawo: „Nie idą procenta od procentów.“

W dalszym porządku uchwaliła iednomyślnie: „Jeżeli czas zapłacenia nie iest postanowiony, wolno iest Sądom takowy czas naznaczyć.“

Co do pytania, czyli zmiana wartości monety iest na stratę lub zysk wierzyciela, lub dłużnika? 24 głosami przeciw 9 zamieniła Izba w prawo: „Zmiana wartości monety, iest na stratę, lub zysk dłużnika.“ Nakoniec uchwalono iednomyślnie: „Sam kwit z zapłaconego kapitału bez wzmianki o procentach, stanowi domniemanie, że procenta zapłacone zostały; takowy kwit iednak nie uwalnia od ich zapłacenia, ieżeli są przeciwne dowody.“